

Wyrok z dnia 13 maja 1994 r. I PRN 21/94

Brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 k.p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Za przyczyny usprawiedliwiające przekroczenie przez pracownika omawianego terminu mogą być w szczególności uznane: błędna informacja udzielona przez radcę prawnego co do początku biegu terminu, choćby pismo rozwiązujące umowę o pracę zawierało prawidłowe pouczenie w tym przedmiocie, oraz podjęcie przez pracownika próby polubownego załatwienia sporu na drodze pozasądowej, choćby za pośrednictwem osób trzecich (np. przedstawicieli związków zawodowych czy jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy).

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Janusz Łętowski,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Iwony Kaszczyszyn, po rozpoznaniu w dniu 13 maja 1994 r. sprawy z powództwa Tadeusza T. przeciwko Domowi Kultury w H. o przywrócenie do pracy na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 11 grudnia 1992 r. [...],

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bielsku Podlaskim z dnia 22 września 1992 r., [...] i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Bielsku Podlaskim do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Powód Tadeusz T. był zatrudniony w Domu Kultury w H. na stanowisku starszego operatora obsługi urządzeń audiowizualnych. Pismem z dnia 18 sierpnia 1992 r. rozwiązano z nim umowę o pracę na podstawie art. 52 k.p. za to, że odmówił wykonania polecenia podjęcia na okres trzech miesięcy pracy na stanowisku sprzedawcy w punkcie handlowym.

Wyrokiem z dnia 22 września 1992 r., [...], Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w

Bielsku Podlaskim, oddalił powództwo o przywrócenie do pracy z uwagi na przekroczenie terminu z art. 264 § 2 k.p. i brak podstaw do jego przywrócenia. Sąd Rejonowy ustalił, że pismo rozwiązujące umowę o pracę zostało powodowi doręczone w dniu 18 sierpnia 1992 r., a więc termin 14-dniowy z art. 264 § 2 k.p. upływał z dniem 1 września 1992 r. Powód tymczasem złożył pozew w dniu 2 września 1992 r. Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku o przywrócenie tego terminu, gdyż uznał za niewystarczające do usprawiedliwienia jego przekroczenia okoliczności wskazane przez powoda, a to błędne pouczenie co do biegu terminu jakiego powodowi udzielił radca prawny w Urzędzie Miasta w H. oraz podjęcie przez powoda próby polubownego załatwienia sporu za pośrednictwem burmistrza miasta. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności te nie mogą mieć znaczenia skoro w piśmie rozwiązującym umowę o pracę znajdowało się prawidłowe pouczenie o terminie wniesienia powództwa, a burmistrz miasta nie był pracodawcą powoda.

Rewizja powoda od tego wyroku została oddalona przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 grudnia 1992 r., [...], po podzieleniu stanowiska Sądu Rejonowego.

Wyrok ten zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości, który zarzucił rażące naruszenie art. 3 § 2 k.p.c. oraz art. 264 § 2 i 265 k.p., a także naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej i wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Minister Sprawiedliwości zarzucił w szczególności, że wskazane przez powoda okoliczności mogły usprawiedliwiać przekroczenie terminu do wniesienia powództwa, a zostały one w dostateczny sposób przez powoda uprawdopodobnione. Słuchany bowiem informacyjnie dyrektor pozwanego zakładu przyznał, iż burmistrz miasta dwukrotnie rozmawiał z nim w sprawie powoda. Niewyjaśnienie tych okoliczności w sposób dostateczny i oddalenie powództwa bez merytorycznego rozpoznania sprawy, naruszają zdaniem Ministra Sprawiedliwości, także interes Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż "Państwo jest zainteresowane w prawidłowym i zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa rozstrzygnięciem spraw pracowniczych, w których pracownicy utracili zatrudnienie, zwłaszcza gdy nastąpiło to w trybie natychmiastowym".

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator wnosił o uwzględnienie rewizji nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy wnosi się w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Termin ten jest terminem prawa materialnego, do którego nie mają

zastosowania przepisy k.p.c. dotyczące uchybienia i przywracania terminu, a sąd oddał powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po jego upływie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86 - OSNCP 1986 z. 12 poz. 194, OSPiKA 1987 z. 1 poz. 19 z gl. T. Zielińskiego). Nie budzi wątpliwości, że powód przekroczył omawiany termin. Jednakże zgodnie z art. 265 k.p. jeżeli pracownik nie złożył pozwu - bez swojej winy - w terminie, sąd pracy na jego wniosek postanowi jego przywrócenie, przy czym wniosek w tym przedmiocie należy złożyć w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu i we wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu. W tej sytuacji należało rozważyć, czy wniosek o przywrócenie omawianego terminu został przez powoda skutecznie złożony w ciągu 7 dni od ustania przyczyn jego uchybienia, czy wskazane przez powoda okoliczności w ogóle mogą usprawiedliwiać przekroczenie terminu i czy zostały przez powoda uprawdopodobnione.

W pierwszej z tych kwestii należy stwierdzić, iż jedną ze wskazanych przez powoda przyczyn usprawiedliwiających przekroczenie terminu był błąd co do początkowej chwili jego biegu. Przyczyna ta ustała dopiero w momencie dowiedzenia się przez powoda o uchybieniu terminu, a więc dopiero na rozprawie przed sądem pracy. Z tego punktu widzenia powód wniosek o przywrócenie terminu złożył niezwłocznie, a więc skutecznie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, przepis art. 265 k.p., nie określa formy złożenia przez pracownika wniosku o przywrócenie terminu, a więc może być on złożony w dowolnej formie. Mając na względzie słuszny interes pracownika i fakt, że terminy przewidziane w art. 264 k.p. dla dochodzenia roszczeń są wyjątkowo krótkie, co może prowadzić do ujemnych ze względów społecznych następstw dla pracownika, z przyczyn przez niego nie zawinionych, usprawiedliwione jest stanowisko, iż samo wniesienie pozwu po upływie terminu należy traktować jako zawierające implicite wniosek o jego przywrócenie.

Powyższe poglądy powinny także przemawiać za szeroką interpretacją przyczyn, które mogą usprawiedliwiać przekroczenie przez pracownika omawianego terminu. Brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 k.p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Jeżeli pracownik nie posiada wykształcenia prawniczego i po raz pierwszy prowadzi z zakładem pracy spór dotyczący rozwiązania stosunku pracy, to przekroczenie omawianego terminu może być usprawiedliwione nawet mniej znaczącymi okolicznościami. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, gdy przekroczenie terminu jest niewie-

lkie. W tej sytuacji za przyczyny usprawiedliwiające przekroczenie przez pracownika omawianego terminu mogą być w szczególności uznane: błędna informacja udzielona przez radcę prawnego co do początku biegu terminu, choćby pismo rozwiązujące umowę o pracę zawierało prawidłowe pouczenie w tym przedmiocie, oraz podjęcie przez pracownika próby polubownego załatwienia sporu na drodze pozasądowej, choćby za pośrednictwem osób trzecich (np. przedstawicieli związków zawodowych czy jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy).

Wobec tego należało uznać, że Sądy obu instancji nazbyt rygorystycznie poszły do wskazanych i uprawdopodobnionych przez powoda, okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie terminu do złożenia pozwu. Spowodowało to niedostateczne wyjaśnienie faktów niezbędnych dla rozstrzygnięcia kwestii przywrócenia terminu, a w konsekwencji przedwczesne oddalenie powództwa, z naruszeniem przepisów art. 3 § 2 k.p.c. i 265 k.p., które to naruszenie ze względu na skutek polegający na pominięciu merytorycznego rozpoznania zarzutów dotyczących samego rozwiązania stosunku pracy należy uznać za rażące i naruszające interes Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie więc z art. 422 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji podlegały uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania, w którym niezbędne będzie wyjaśnienie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie terminu do złożenia pozwu, a po jego ewentualnym przywróceniu, merytoryczne rozpoznanie zarzutów dotyczących rozwiązania umowy o pracę.

=====